

GŁOS POMORZA

PISMO CODZIENNE

WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „WIEDZA” • ADRES REDAKCJI: GRUDZIĄDZ, UL. MAŁOGROBŁOWA NR. 3
TELEFONY: ADMINISTRACJA 1315, REDAKCJA 1319, DYREKTOR 1310 • DRUK: DRUKARNIA POMORSKIEJ „WIEDZA” NR. 1 W GRUDZIĄDZU

Rok 2

301

Grudziądz, — poniedziałek, dnia 11-go listopada 1946 r.

Nr. 257

Po wyborach w U. S. A.

Zwycięstwo republikanów w wyborach do parlamentu amerykańskiego jest konsekwencją polityki prowadzonej przez demokratów Trumana i Byrnesa, a zapoczątkowanej przez... Franklina Delano Roosevelta. Wydaje się to paradoksem, ale jest rzeczywistością. Zresztą paradoksów w polityce amerykańskiej doby powojennej jest cały szereg. Do największych być może należy fakt, że najbardziej zagorzali izolacjoniści, jakimi byli od lat republikanie, wykazują dziś największe zainteresowanie tym, co się dzieje w najdalszych zakątkach świata. Po drugiej wojnie światowej, gdy USA posiadają 70% inwestycji światowych, 434 bazy wojenne w różnych punktach kuli ziemskiej i flotę wojenną, odbywającą „kurtuazyjne” spacerki po Morzu Śródziemnym — izolacjonizm zmarł definitywnie.

Jeszcze niedawno Roosevelt musiał włożyć wiele wysiłku, aby przekonać businessmanów amerykańskich, że udział w wojnie im się nie oplaca. Przekonali się oni o tym namacalnie. Portfele zysków zgrubiły niepomiernie, a apetyt wzrasta w miarę jedzenia. Dziś własnie kofa zwane niewiadomo czy słusznie porooseveltowskimi; chciałyby zahamować ekspansję Stanów Zjednoczonych, proponując urządzenie się jak najlepsze z tym, co się dotychczas zdobyło. A zdobyło się chyba niemało. Wynik wyborów, porażka lewicy demokratycznej wskazuje, że były to głosy wołającego na puszczy.

W dniu 5 listopada 1946 roku zakończyła się ostateczna epoka trwającej od czasów Teodora Roosevelta polityki handlowej USA. Wahania polegały na wzroście i kurczeniu się izolacjonizmu. Obecnie skurczył się on do zera. Imperializm amerykański staje teraz przed nami w całej swej okazałości, bez żadnych obstępów.

Jak potoczy się dalszy rozwój wydarzeń? Wydaje się, że większych zmian w polityce zagranicznej nie będzie. Między partiami burżuazji amerykańskiej; republikanami i demokratami nigdy większych różnic nie było. Truman i Byrnes od szeregu miesięcy prowadzili już politykę akceptowaną skwapliwie przez republikanów Barucha i Vandenberg. Pod tym względem poglądy demokratów są identyczne z poglądami republikanami.

Mogą nastąpić zmiany w polityce wewnętrznej. Kapitał amerykański wyraża już parokrotnie swoje niezadowolenie i niezdecydowanie prezydenta Trumana co do ataku na klasę robotniczą. Truman, ongiś zastępca popieranego przez związki zawodowe Roosevelta, postępował z robotnikami amerykańskimi — zdaniem rekinów kapitalistycznych — zbyt łagodnie, aczkolwiek wydawane przez niego zarządzenia uderzały już w proletariatus amerykański. Obecnie należy się spodziewać ostrych ataków na zdobywcę klasy robotniczej. Wywoła to niewątpliwie wzrost konfliktów społecznych, który wyrazi się niewątpliwie w nowej fali strajkowej. Amerykańską klasę robotniczą czeka okres ciężkich walk klasowych.

T. Głowacki

Katastrofa samolotu w Niemczech

Berlin. W pobliżu Hamm w Westfalii, uległ katastrofie samolot brytyjski, lecący z południowych Niemiec do Szkocji. W katastrofie zginęła załoga i 4 pasażerów (PAP)

Z procesu przeciw mordercom śp. pos. Ścibiorka

Przemówienia prokuratorów

Warszawa. Po zamknięciu przewodu sądowego zabrał głos pierwszy z oskarżycieli publicznych, prok. Szpondrowski. W blisko 3-godzinnej mowie oskarżycielskiej prokurator poddał gruntownej analizie psychologicznej i prawnej czyny przestępcze każdego z oskarżonych. Wskazując na podłoże, na którym wyrosła zbrodnia, oskarżyciel podnosi okoliczność, iż na ławie oskarżonych zasiadają ludzie młodzi, ludzie, od których spodziewać się należało innych, korzystniejszych dla społeczeństwa, dla państwa i dla nich samych czynów. Zapomnieli oni jednak o fundamentalnej zasadzie miłości bliźniego, odrzucili podstawowe kanony moralności i etyki. Zatriumfował w ich świadomości egoizm, bezwzględność w postępowaniu i nieprzeberanie w środkach. Droga ich życia znaczonej jest śladami zbrodni, rozbojów i rabunków. Na czoło tych zbrodni wysuwa się zbrodnia, która spowodowała tragiczną śmierć posła Ścibiorka. Fakt tego zabójstwa był niespodzianką i jakby gromem, który w jasny dzień uderzył. Zapytywaliśmy się wszyscy — poco i dlaczego popełniona została ta zbrodnia?

Dochodzenie doprowadziło do ujęcia oskarżonych; wykryło tło i bezwzględne, okrutne okoliczności mordu. Przy czym jakże tragiczny jest fakt, że jeden z współsprawców mordu był swego czasu uczniem zamordowanego. Bez względu na twardość serca, zapalczywość nie cofnęła tych ludzi przed niczym.

W dalszym ciągu przemówienia prokurator szczegółowo omawia znane z przewodu sądowego okoliczności przygotowywania mordu, jak i jego wykonanie, z kolei zaś przechodzi do dalszych czynów przestępczych oskarżonych, a mianowicie zabójstwa, dokonanego na małżonkach Chrząszczach, napadu rabunkowego na „Orbis”, napadu na Urząd Gminny w Słupie oraz zamachu z bronią w ręku na patrol wojskowy, w wyniku którego dwoje ludzi poniosło śmierć, a trzeci został ciężko ranny.

Omawiając charakter organizacji, do której podsądni należeli, prokurator wskazuje na jej wybitną szkodliwość i na groźbę, płynącą dla społeczeństwa i państwa z racji jej istnienia. Tego rodzaju organizacje i tego rodzaju jej członkowie zdecydowani są na wszystko. Łamią wszystkie pojęcia i zasady współzycia ludzkiego.

W dalszym ciągu prokurator omawia spe-

cialną w tym procesie rolę Dmochowskiej, która jako urzędniczka ambasady obcego państwa z pełną świadomością usiłowała udzielić pomocy zbrodniarzom. Konfrontując na przestrzeni całego przemówienia czyny przestępcze podsądnych z odpowiednimi przepisami prawa, prokurator wniósł w konkluzji o zastosowanie wobec wszystkich oskarżonych surowego wymiaru kary.

Po prokuratorze Szpondrowskim zabrał głos prokurator Holder.

Rząd Kanady jest odpowiedzialny za zabytki polskie - Perfidne insynuacje Arciszewskiego

Londyn (SAP) — Szef b. polskiego rządu londyńskiego, Arciszewski, oświadczył przedstawicielowi „United Press”, że polskie skarby sztuki znajdują się pod pewną opieką w Kanadzie i nie będą wydane rządowi polskiemu w Warszawie na to „aby wywieźć je do Moskwy”.

Arciszewski oświadczył, że chwiłowo nie jest w posiadaniu bliższych szczegółów o skarbie, lecz wiadomo, iż zawiera on arras, kielichy, malowidła na złotych płytach, ornaty i

aparaty kościelne, które rzekomo „nie stanowią własności państwa polskiego”.

Polska ambasada w Londynie stwierdza, że wymienione przedmioty stanowią własność rządu polskiego i jest jak najbardziej oburzona na insynuację Arciszewskiego, jakoby skarb ten miał być wydany Moskwie — podaje „United Press”.

Przedstawiciel ambasady polskiej oświadczył, że skoro rząd polski w Londynie zorganizował przewóz zabytków ze skarba polskiego do Kanady, to w myśl umowy poczdamskiej Kanada jest odpowiedzialna za dopilnowanie, aby te wielkie skarby zostały odzyskane i zwrócone Polsce.

Anders na czele Polskiego Korpusu Przysposobienia

Londyn (SAP) — Generał Anders został mianowany szefem Polskiego Korpusu Przysposobienia i Rozmieszczenia, jak podaje francuska Agencja Prasowa.

Generalny prokurator

Stanów Zjednoczonych przybył do Polski

Warszawa (PAP) — W dniu 10 bm. w godzinach przedpołudniowych przybył na lotnisko okęckie z

Norymbergii via Berlin na zaproszenie Ministerstwa Sprawiedliwości główny oskarżyciel Stanów Zjednoczonych A. P. na Europę, następca prok. Jacksona, gen. Taylor wraz z otoczeniem.

Prócz gen. Taylora z małżonką, przybył: dr Mase, p. Robbins z małżonką i p. Ben Wald.

Goście zabawią w Polsce 4 dni, przy czym program pobytu przewiduje nawiązanie kontaktu z polskimi sferami prawniczymi, zwiedzenie Warszawy, konferencję prasową w Ministerstwie Sprawiedliwości w dniu 12 bm., zwiedzenie Wrocławia, Krakowa i Wieliczki.

W dniu 14 bm. nastąpi odlot gości z Krakowa do Norymbergii.

Sgrawa rezygnacji Trumana

Londyn (PAP). Agencja Reutersa donosi, powołując się na kółka dobrze poinformowane, że prezydent Truman nie zamierza zrezygnować ze swego stanowiska. Jedną z osób z otoczenia prezydenta oświadczyła przedstawicielowi Reutersa, że „konstytucja Stanów Zjednoczonych nie pozwala na to, aby prezydent mianował swego następcę. Prezydent wybiera naród i nie ma innego sposobu dla objęcia tego stanowiska.”

Rokowań handlowe z Norwegią

Warszawa. W dniu 6 bm. przybyła do Warszawy delegacja norweska do rokowań handlowych z Polską pod przewodnictwem dyrektora Departamentu Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Oslo p. H. Vogta. Delegację

powitali na Dworcu Głównym przedstawiciele Ministerstwa Żeglugi i Handlu Zagranicznego i Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Rokowania handlowe potrwać około dwóch tygodni. (PAP)

Z pobytu min. Mołotowa w Waszyngtonie

Waszyngton (PAP). Pobytowi min. Mołotowa w Waszyngtonie nadano specjalnie uroczysty charakter. Minister radziecki został powitany przez zastępcę sekretarza stanu — Achesona, z którym odbył kilkunastominutową rozmowę. Następnie obaj mężowie stanu udali się do Białego Domu, gdzie odbyli konfe-

rencję z prezydentem Trumanem, w której wziął również udział ambasador radziecki w Stanach Zjednoczonych — Nowikow. Wieczorem Acheson i Mołotow wzięli udział w przyjęciu w ambasadzie radzieckiej, wydanym z okazji 29 rocznicy rewolucji październikowej.

Plenarne posiedzenie KCZZ

Warszawa. Plenarne posiedzenie Komisji Centralnej Związków Zawodowych w Polsce odbędzie się w dniach 25, 26 i 27 listopada rb. z udziałem przewodniczących i sekretarzy generalnych Zarządów Głównych, jak również przewodniczących i sekretarzy okręgowych komisji Związków Zawodowych.

Porządek obrad przedstawia się następująco:

1. sprawa nabycia nieruchomości w Warszawie przy ul. Kopernika i Sewerynow, zaciągnięcia w BGK pożyczki na kupno i obciążenia tą pożyczką hipoteki nabytych nieruchomości,
2. sprawozdanie organizacyjne za ubiegły okres,
3. zatwierdzenie uchwał Prezydium i Wydziału Wykonawczego KCZZ, powziętych w okresie od 22. III do 23. X.,
4. Związki Zawodowe, a wybory,
5. Trzyletni plan gospodarczy,
6. sytuacja gospodarcza a postulaty świata pracy.

Konferencja w Prezydium Rady Ministrów w sprawie sytuacji materialnej nauczycieli

Warszawa. Pod przewodnictwem tow. Premiera odbyła się w Prezydium Rady Ministrów konferencja, poświęcona sprawie poprawy sytuacji materialnej szkoły i nauczycieli. W konferencji wzięli udział minister Skarbu tow. Dąbrowski, prezes CUP tow. Bobrowski, min. Oświaty — ob. Wyczech i podsekretarz stanu w Ministerstwie Oświaty ob. Trojanowski. (SAP)

Węgiel z Polski jedynym ratunkiem Kłopoty kolei austriackich

Wiedeń. Katastrofalna sytuacja węglowa Austrii nie miała dotąd poprawy. Siedem powstęgow, przybyłych z węglem z Polski jest brocią w morzu potrzeb austriackich.

Brak węgla wpłynął na zastój nawet w komunikacji kolejowej. W rejonie Wiednia czyni się starania o uruchomienie chociażby kolei podmiejskich dla ludzi pracy, zatrudnionych w Wiedniu. (SAP)

O władzę w Polsce

W przemówieniach działaczy politycznych, w artykułach dyskusyjnych można spotkać twierdzenie, które upraszczając problem walki politycznej w Polsce — jest sformułowane w lapidarnym skrócie: „Nie oddamy władzy”.

Oczywiście silne słowa o utrzymaniu za wszelką cenę władzy mają w sobie trochę z patosu i rozgoryczenia ludzi, którzy włożyli wiele wysiłku, w budowę i przebudowę Polski, a którym ciągle ktoś brudzi i przeszkadza. To zniecierpliwienie jest może nieraz niepotrzebne. Bo zważmy szczerze, komu w Polsce można oddać władzę polityczną.

Te ośrodki działania politycznego, które całkowicie negują nasze życie polityczne, po drugiej wojnie światowej są bezpowrotnie skazane na uwiad starczy. Chcą one bowiem czegoś niemożliwego — powrotu przedwojennych stosunków. To nic nie znaczy, że zamiast Rydza, byłby Anders, a zamiast Mościckiego — Raczkiewicz. Treść i sens ich działalności pozostałby ten sam. Jasne, że posiadając środki działania, będą oni jeszcze przez pewien czas brudzić, przysyłając do kraju swych agentów uzbrojonych i działających przy pomocy różnych środków. Operują oni dziś jednak ostatnim argumentem ludzi zgranych politycznie — rachubą na wojnę między państwami zachodnio-europejskimi, a Związkiem Radzieckim. Wiemy z doświadczenia historycznego, czym kończy się taka stawka polityczna.

Te partie polityczne, które tworzą Rząd Jedności Narodowej, nie dają do wyłączenia w stosunku do siebie. Żadna z nich nie chce niepodzielnych wpływów i rugowania z życia politycznego innych partii, czy stronnictw. Istnieje jedno tylko zastrzeżenie. Ponieważ Polskie Stronnictwo Ludowe posiada program najmniej radykalny i wspiera się na chłopie, posiadacz samodzielnego gospodarstwa, ludzie przeciwni postępowi — reformie rolnej i upaństwowieniu kluczowych gałęzi przemysłu — chętnie wykorzystują szeregi PSL do własnej działalności politycznej. Nie znaczy to, aby inne partie polityczne pozbawione były całkowicie elementu koniunkturalnego, typowo karierowiczowskiego. Trudno jest przesądzać, kto jest gorszy — koniunkturalny karierowicz, czy świadomy agent wrogiej sprawy.

Stwierdzić jednak należy, że PSL posiada pewną ilość ludzi w swych szeregach, którzy mimo, że to stronnictwo jest wespółzrządzące, posiadają zdecydowane negatywne nastawienie do ustroju i władz Polski. Nie chcemy twierdzić, że odpowiedzialni politycy PSL świadomie godzili się na ten stan rzeczy. Być może, że problem powiększenia wpływów politycznych w narodzie za wszelką cenę odgrywał tu stosunkowo dużą rolę. Tym niemniej jednak nie mogła to być sprawa wewnętrzna tego stronnictwa. Choćby dlatego, że dopiero alarmy i ataki prowadzone ze strony lewicowych ugrupowań na reakcyjne elementy w PSL spowodowały, że władze tego stronnictwa zaczęły publicznie poprzez odpowiednie uchwały przyznawać się do nich.

Wobec tego, jeżeli niektórzy działacze partii, stojących programowo bardziej na lewo od PSL, twierdzą, że nie podziela się władzą polityczną z wrogami obecnego ustroju, którzy poprzez to stronnictwo chcieliby nas zepchnąć z obranej drogi — to w tym wypadku opinia ich wyraża najwyższą troskę o sprawę demokracji i dobro człowieka pracy. Faktu tego nie przysłoni żadna formalna gaudana o kartce wyborczej i woli wyborców, bo przecież jeszcze w Jalcie Roosevelt, Stalin i Churchill (właśnie Churchill!) ustalili, że z życia politycznego powojennego świata mają być rugowane partie antydemokratyczne i faszystowskie. Myśmy doczy o jałtajskie wprowadzili w życie i dlatego mamy prawo nie liczyć się z kartką wyborczą endecka, sanatora, oenerowca i wszystkich ich „krewniaków” po przekonaniach politycznych.

Ponadto, kto w Polsce wyobraża sobie możliwość powrotu kraju sprzed wojny — kapitalistami i obszarnikami? Przedstawmy sobie powrót i go-

spodarkę np. w Łodzi przedwojennych fabrykantów niemieckich, żydów, polskich i innych. Przecież większość fabryk łódzkich przy obecnych trudnościach surowcowych i transportowych w świecie byłaby skazana na bezczynność, a ich robotnicy na głodowe zasiłki państwowe. Zubożałe społeczeństwo musiałoby przyjąć takie zarobki i ceny, jakie kierując się jedynie własnym zyskiem — podyktowałby prywatny posiadacz przedsiębiorstwa.

Robotnicze i chłopskie partie nie dopuściły do tego, oczywiście razem z dekretem o uspołecznieniu ciężkiego i częściowo średniego przemysłu i o refor-

mie rolnej nie spadła manna z nieba. Najsprawiedliwsze programy i dokonania mogą owocować dopiero po pewnym czasie. Ale to, co się dokonuje w Polsce — mimo niedociągnięć i trudności, wynikających z czyjejs tam złej woli czy egoizmu — jest jedyną najsluszniejszą drogą, na którą mogła Polska wkroczyć po drugiej wojnie światowej. I dlatego właśnie — życzliwie traktując krytycyzm, wynikający z troski o to, co robimy — wszystkim ludziom, którzy mają tylko — „nie” — na ustach, mamy prawo jako demokraci powiedzieć: „władzy nie oddamy”.

Antoni Pokorski

Doniosłe uchwały na konferencji delegatów b. Więźniów Politycznych w Pradze

Warszawa. Z Prażi powróciła do Warszawy delegacja polska, która brała udział w posiedzeniu Egzekutywy Komitetu Wykonawczego Międzynarodowej Federacji b. Więźniów Politycznych na konferencji polsko-czeskiej przedstawicieli b. Więźniów Politycznych.

Przedstawiciel SAP uzyskał od dyrektora Biura Sekretariatu Międzynarodowej Federacji b. Więźniów Politycznych, które mieści się w Warszawie, przy ul. Kredytowej 2-4. mjr. Wacława Czarneckiego, informacje o powziętych na posiedzeniu egzekutywy uchwałach.

Federacja — która jednoczy wiele milionów więźniów politycznych i ich rodzin, zwróciła się do UNO z żądaniem dopuszczenia delegata Federacji do udziału w obradach UNO, w sprawach dotyczących Niemiec i innych krajów, stojących w czasie ostatniej wojny po stronie

faszystów. Delegat ten uczestniczyłby również w komisjach specjalnie nas obchodzących, jak np. opieka społeczna, jak czuwanie nad ogólnosiwiatowym pokojem w Komisji Bezpieczeństwa i t. p.

Ponadto Federacja zwróciła się do UNO, żądając przekazania całości albo części złota, znalezionego w obozach koncentracyjnych dla zaopatrzenia wdów i sierot po pomordowanych.

Powzięto również uchwałę zwrócenia się do UNRRA, aby część zapasów odzieżowych i żywnościowych, która nie zostanie podzielona w momencie likwidacji UNRRA, przekazana została Federacji. Ta rozdzieliła by te zapasy między poszczególne kraje, uwzględniając najbardziej wojnę zniszczone.

Egzekutywa zajmowała się również sprawą archiwów obozowych i losem zaginionych. Do-

23 grudnia uroczyste przemianowanie radiostacji w Raszynie im. „M. Niedziałkowskiego”

Warszawa. W dniu 23 grudnia w uroczystość aresztowania przez Niemców tow. Mieczysława Niedziałkowskiego, naczelnego redaktora „Robotnika”, organizatora obrony Warszawy przez klasę robotniczą w r. 1939 — odbędzie się uroczyste nazwanie radiostacji raszyńskiej im. Mieczysława Niedziałkowskiego.

W czasie uroczystości przemawiać będzie tow. Józef Cyrankiewicz, obecny redaktor naczelny „Robotnika”, sekretarz generalny CKW PPS. (SAP)

Ul. Wiejska od dziś ulicą Daszyńskiego

Warszawa. W związku z uchwałą Stowarzyszenia Rady Narodowej o przemianowaniu ul. Wiejskiej na ul. im. Ignacego Daszyńskiego, wywieszono zostały na ul. Wiejskiej nowe wywieszki, z napisem: „ul. im. Daszyńskiego. (SAP)

Sprawa polskich dzieł sztuki w Kanadzie

Ottawa (PAP). W związku z zaginięciem polskich arcydzieł sztuki w Kanadzie, korespondent PAP w Ottawie donosi;

Transport arcydzieł sztuki przybył wraz ze złotem polskim w lipcu 1940 r. do Kanady. Transport składał się z 34 skrzyń, zawierających m. in. wywiezione z Wawelu arras, z wyjątkiem 2 kufrów z kosztownościami, które zdeponowano w Banku w Montrealu, resztę skrzyń złożono na przechowanie na pewnej eksperymentalnej farmie w pobliżu Ottawy.

Skarby te znajdowały się na farmie do wiosny bież. roku, kiedy umieszczono je z kolei w skarbach dwóch sławnych kościołów kanadyjskich na polecenie b. posła rządu londyńskiego w Kanadzie — Babińskiego. 24 skrzynie z arrasami schowano w klasztorze w Sainte Anne pod Quebeciem, dalsze 8 skrzyń ulokowano w kościele Przenajświętszej Krwi Jezusa w Ottawie. Skrzynie znajdowały się w powyższych miejscach jeszcze w maju br. kiedy stan ich i wartość badał po raz ostatni przedwojenny kustosz wawelski — prof. Zalewski.

Kiedy przedstawiciele poselstwa polskiego w Ottawie zwrócili się w ciągu tego lata do władz obu kościołów z prośbą o wydanie depozytu, stanowiącego majątek i własność narodu, oświadczyli, że depozyt odebrały nieznane bliżej osoby. Miały się one wylegitymować umówionym hasłem.

Poszukiwania za sprawcami wykradzenia skarbów sztuki trwały od dawna.

We współudział w całej tej sprawie zamieszany jest b. poseł Babiński i współpracownik kustosa Zalewskiego — inż. architekt Polkowski. Wykradzenie polskich arcydzieł sztuki stało się sensacją dnia w całej Ameryce, a wiadomości o tym znalazły się na naczelnych miejscach w dziennikach kanadyjskich i Stanów Zjednoczonych.

Wyjaśnienie Głównej Komisji do spraw upaństwowienia przedsiębiorstw

Warszawa (PAP). Wobec tego, że w prasie zagranicznej ukazały się błędne informacje co do rzekomo krzywdzącego traktowania cudzoziemców — właścicieli przedsiębiorstw podlegających nacjonalizacji — Główna Komisja do spraw upaństwowienia przedsiębiorstw niniejszym wyjaśnia następująco sprawę zasadnicze:

1. Fakt, że zgłoszone wnioski o nacjonalizację niektórych przedsiębiorstw bez odszkodowania jako ponemieckie, nie przesądza ostatecznego orzeczenia Komisji. O ile właścicielami tych przedsiębiorstw są obywatele zaprzyjaźnionych i sprzymierzonych państw, mogą oni we właściwym terminie wnieść zażalenie przeciw kwestionowanemu przez nich wnioskowi. Zażalenia tego rodzaju

w tym czasie wizyty w Aleksandrii, Port Said na Krecie i porcie Dżidda na morzu Czerwonym. (PAP)

Zamordowanie rumuńskiego miliardera

Bukareszt. Blisko granicy jugosłowiańskiej znaleziono przesyte kulami ciało Pantowich, miliardera rumuńskiego, Serba z pochodzenia, który został niedawno porwany w biały dzień z Bukaresztu.

Polityka bukaresztyńska zastosowała specjalne środki ostrożności, aby zapewnić bezpieczeństwo żonie Pantowich, która otrzymała telefoniczne żądanie okupu za męża w kwocie 10 miliardów lei. Zagrożono jej, że w przeciwnym razie mąż jej zostanie zabity, a ją spotka ten sam los.

Władze zachowują w tej sprawie największą dyskrecję.

Wizyta floty amerykańskiej na wodach tureckich

Waszyngton. Amerykańskie Ministerstwo marynarki komunikuje, że wielki lotniskowiec amerykański „Randol” oraz krążownik „Fargo” złożyły wizytę w ciągu listopada w porcie tureckim Smirna. Wizyta ta będzie nosiła charakter kurtuazyjny. Poza tym okręty amerykańskie wpłyną do portów: Bejrut i Pireus. Szereg innych okrętów amerykańskich złoży

Saksonia uzyskuje autonomię

Berlin. Saksonia z dawnej prowincji pruskiej stanie się państwem, rządzone przez prezydenta i 8 ministrów. Kierownictwo miejscowej partii Jedności Socjalistycznej opracowało z inicjatywą administracji radzieckiej — konstytucję tej prowincji.

Projekt przemiany Saksonii w państwo, które byłoby 11-y państwem niemieckim, jest o tyle ciekawy, że Socjalistyczna Partia Jedności zwalczała dotychczas ideę federalizmu niemieckiego. (SAP)

Teatr w Poznaniu upaństwowiony

Poznań. Ukazało się zarządzenie ministra Kultury i Sztuki, powołujące do życia Państwowy Teatr Polski. Nowopowstały teatr ma być ogniskiem upowszechnienia kultury teatralnej wśród szerokich mas społeczeństwa. Nadzór w ramieniu Ministra Kultury sprawować będzie specjalnie powołana rada nadzorcza.

Zniesienie wiz w krajach Europy Zachodniej

Londyń. Korespondent „Unitet” Przewodzący się o zniesieniu wiz w ruchu pasażerskim pomiędzy Wielką Brytanią a Belgią i Holandią. Mówi się, również, że przewidziane są takie same rokowania z krajami skandynawskimi, lecz w późniejszym terminie.

Kilkanaście dni temu zostały już rozpoczęte rokowania w tej samej sprawie między Wielką Brytanią i Francją. (SAP)

